Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 236 (5994) Cena 50 gr

Piątek, 4 października 1963 r.

Widziałem „Dzierżyńskiego"

(Obsługa własna z Antwerpii)

Jeszcze na wiele mil przed Antwerpią, gdy na „Oleśnicę" wsiadł pierwszy pilot prowadzący nasz statek wzdłuż wybrzeży Holandii, dowiedzieliśmy się o smutnym losie któregoś z polskich statków, który miał poważną kolizję na Morzu Północnym. Pilot nie znał jednak ani nazwy statku, ani nie wiedział też o szczegółach tej katastrofy.

W parę godzin później, kiedy podchodziliśmy już do śluzy portu Antwerpia, naszym oczom ukazał się przykry widok. Na mieliźnie obok toru wodnego leżał pogrążony do połowy w wodzie polski statek. Odczytujemy nazwę: „Dzierżyński". Cała załoga „Oleśnicy" wyległa na pokład. Wokół polskiego statku krążyły jak hieny liczne holowniki i małe stateczki. Trwał już najwidoczniej przetarg, kto zajmie się akcją ratowniczą. Ten właśnie moment utrwaliłem na zdjęciu.

Cz. STANKIEWICZ

Delegacja ZSP przyjęta przez Wł. Gomułkę i W. Jarosińskiego

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** oraz sekretarz KC **Witold Jarosiński** przyjęli delegację władz naczelnych **Zrzeszenia Studentów Polskich.**

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

W toku spotkania wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Wiesław Klimczak złożył informację o dotychczasowej pracy organizacji oraz o głównych kierunkach działalności i zamierzeniach na przyszłość.

Na zakończenie spotkania, które upłynęło w bezpośredniej atmosferze, I sekretarz KC **Władysław Gomułka w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazał na ręce delegacji, skierowane do wszystkich studentów serdeczne życzenia — jak najlepszych wyników w nauce w nowym roku akademickim.**

Ideowe wychowanie młodzieży tematem Plenum KC ZMS

WARSZAWA (PAP). Omówieniu **zadań, wynikających dla Związku Młodzieży Socjalistycznej ze wskazań XIII Plenum KC PZPR** poświęcone jest dwudniowe **plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego ZMS,** które rozpoczęło się w czwartek w Warszawie.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Edward Ochab, kierownicy wydziałów KC partii i kultury — Wincenty Kraśko, propagandy i agitacji — Leon Stasiak.

Tematem obrad plenum są najbardziej istotne problemy działalności ZMS — **ideowe wychowanie młodzieży, kształtowanie jej aktywnej, socjalistycznej postawy.**

I sekretarz KC ZMS — **Marian Renke** stwierdził w referacie, że organizacja posiadając rzeczywisty dorobek w praktycznej działalności nie jest dostatecznie ofensywna w walce z obcą ideologią, widoczne jest zjawisko bierności wielu członków.

Młodzież jest ciekawa współczesnego świata. Wyjaśnianie jej problemów, często skomplikowanych, występujących w naszych czasach, musi być fundamentem pracy ZMS.

Szczególne zadania stoją przed organizacją w zakresie kształtowania światopoglądu młodzieży. Wiele uwagi poświęcać musi ZMS pracy ideowo-kształceniowej, którą traktować trzeba szerzej niż tradycyjne szkolenie, a więc obejmować nią zarówno zajęcia dyskusyjne jak i przedsięwzięcia łączące działalność wychowawczą i propagandową z elementami pracy oświatowej i kulturalnej.

M. Renke wskazał na poważną rolę wychowawczą prasy, radia, telewizji, filmu, książki, klubów młodzieżowych itp.

Za podstawową metodę wychowania socjalistycznego uważać trzeba udział młodzieży w pracy dla kraju. W gospodarce zatrudnionych jest ponad 2 miliony osób w wieku do 29 lat. Młodzież odgrywa ogromną i twórczą rolę w rozwoju gospodarki. M. Renke przeciwstawił się teoriom głoszącym, że jedynie bodźce materialne decydują o sukcesach produkcyjnych, o wysiłku ludzi. Jest miara pieniądza — powiedział on — ale istnieje również miara godności, przydatności społecznej, poczucia miejsca we froncie ludzi walczących o socjalizm. Te wartości liczą się coraz bardziej. To poczucie społecznej odpowiedzialności towarzyszyło ofiarnej pracy robotników w czasie zimy, sprawiło, że 50 wrocławskich dziewcząt dobrowolnie zgłosiło się na apel ZMS do pracy w izolatoriach podczas epidemii ospy. Świadoma postawa młodzieży ujawnia się nie tylko w takich szczególnych okolicznościach: wiele jej przykładów dostarcza każdy dzień.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji wiele miejsca poświęcono pracy ZMS w środowisku młodzieży robotniczej. Wpływy organizacji są tam jeszcze niedostateczne. Wskazywano, że inicjatywy produkcyjne, zwłaszcza współzawodnictwo pracy, powinny objąć szersze kręgi młodzieży nie tylko w dużych zakładach przemysłowych.

Ofensywa ideologiczna objąć musi także wszystkie dziedziny życia studenckiego m. in. tak ważny odcinek jak ruch naukowy i kulturalno-artystyczny.

W czasie obrad zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Edward Ochab,** który omówił szereg problemów międzynarodowych i krajowych, kreśląc na ich tle niektóre zadania pracy wyjaśniającej i ideowo-wychowawczej, prowadzonej przez organizacje młodzieżowe.

Zamach stanu w Hondurasie

WASZYNGTON (PAP). — Jak doniósł „Washington Post", przedstawiciele koncernu amerykańskiego „United Fruit Co", który ma olbrzymie posiadłości w szeregu krajów Ameryki Łacińskiej i faktycznie sprawuje nad niektórymi z nich kontrolę, zawiadomili Departament Stanu USA, że szef lotnictwa Hondurasu, pułkownik Armando Escalona zwrócił się do koncernu z prośbą o sfinansowanie zamachu stanu w celu obalenia prezydenta Ramona Villeda Morales. Escalone przyrzekł, że w zamian za tę pomoc nie zostanie wprowadzona w życie w Hondurasie reforma rolna, która pozbawiłaby „United Fruit Co", za niedostatecznym — jej zdaniem — odszkodowaniem, olbrzymich latyfundiów. Przedstawiciele koncernu zapewnili Departament Stanu, że propozycja Escalony nie została przyjęta.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu USA oświadczył, że w czwartek **w Hondurasie dokonano wojskowego zamachu stanu.** Siły zbrojne obaliły prezydenta Ramona Vileda Moralesa i ujęły władzę w swe ręce.

XX-lecie wojska

Tegoroczny **Dzień Wojska Polskiego** pokrywa się z obchodami 20-lecia LWP. Stanowi to okazję do podsumowania dorobku naszego wojska, jeszcze większego zacieśnienia więzi między wojskiem a społeczeństwem. Trzeba stwierdzić, iż zwłaszcza w ostatnich latach więź ta jest szczególnie trwała i owocna: żołnierze w ramach czynów społecznych budują szkoły i parki zabaw, zakładają zieleńce, wznoszą mosty, remontują drogi, zakładają oświetlenie w osiedlach i na ulicach miast.

Wartość czynów społecznych, zadeklarowanych przez wojsko w tym roku, sięga na terenie naszego województwa 30 mln zł. M. in. 20 bm. w Gdyni przy ul. Czołgistów otwarta zostanie szkoła Tysiąclecia, zbudowana z funduszów zebranych przez Marynarkę Wojenną.

Wojewódzka akademia z okazji 20-lecia Wojska Polskiego odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 17 w hali Stoczni Gdańskiej. W programie przewidziano m. in. wystąpienie I sekretarza KW PZPR — Jana Ptasińskiego oraz część artystyczną w wykonaniu zespołu estradowego Marynarki Wojennej. W akademii weźmie też udział delegacja oficerów Armii Radzieckiej.

9 i 10 bm. przebywać będzie w trójmieście 200-osobowa grupa przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego z jednostek rozmieszczonych na naszym terenie. Wyróżnieni żołnierze zwiedzą Gdańsk i Gdynię, okrętmuzeum „Burzę" oraz spotkają się z załogami wybrzeżowych zakładów pracy.

Do Elbląga przybędą 8 bm. uczestnicy sztafety szlakiem Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte. Sztafeta wystartuje ze Studzianek — miejscowości, która zapoczątkowała bojowy szlak brygady.

12 bm., w Dniu Wojska Polskiego, delegacje żołnierzy i społeczeństwa złożą wieńce przed pomnikiem czołgistów, na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz na Westerplatte.

W czasie obchodów Dnia Wojska Polskiego młodzież szkolna będzie mogła zwiedzać koszary — zapoznając się z życiem i szkoleniem żołnierzy. 8 bm. dwustu pięćdziesięciu oficerów rezerwy otrzyma nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Uroczystość ta odbędzie się o godz. 10 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Gdańsku. (ak)

Państwo udziela rolnikom kredytów na spłaty spadkowe

WARSZAWA (PAP). Ukazało się zarządzenie ministra finansów w sprawie pomocy kredytowej na spłaty spadkowe. Zarządzenie to wynika z realizacji ustawy sejmowej o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, uchwalonej przez Sejm 29 czerwca br. i ma na celu stworzenie warunków przeciwdziałających osłabieniu zdolności produkcyjnych gospodarstw rolnych zobowiązanych do spłat spadkowych, jak również umożliwienie zagospodarowania się niektórym spośród tych spadkobierców którzy opuszczają gospodarstwa spadkowe.

Do uzyskania kredytu w wysokości do 29 tys. złotych zostają uprawnieni spadkobiercy — współwłaściciele pozostający na gospodarstwie, zobowiązani do spłaty spadkowej — jednak pod warunkiem, że dokonanie tej spłaty umożliwi pozostałym spadkobiercom urządzenie się poza gospodarstwem. Uprawnieni do otrzymania tego rodzaju kredytu są również ci spadkobiercy pozostający na gospodarstwie, dla których jednorazowa spłata spadkowa stanowiłaby zbytnie obciążenie osłabiające możliwości produkcyjne gospodarstwa.

Okres spłaty tych kredytów nie może przekraczać 6 lat (w tym 1-roczna karencja), zaś ich oprocentowanie wynosi 3 proc. w stosunku rocznym.

Pomoc kredytowa, na ogólnie obowiązujących warunkach, może zostać udzielona tym spadkobiercom-współwłaścicielom, którzy opuszczają gospodarstwa spadkowe, lecz pozostają nadal we wsi. Warunkiem jednak jest przeznaczenie kredytu na założenie nowego gospodarstwa m. in. na budowę domu mieszkalnego, budynków gospodarskich lub zagospodarowania, bądź też na założenie wiejskiego warsztatu rzemieślniczego. Kredyty z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe mogą również otrzymać ci spadkobiercy-współwłaściciele gospodarstw, którzy pozostają na wsi jako nauczyciele, agronomowie, pracownicy służby zdrowia i weterynarii.

Wprowadzono udogodnienia dla tych kredytobiorców, którzy pragną założyć nowe gospodarstwa drogą zakupu nieruchomości od państwa na ziemiach zachodnich bądź w Bieszczadach. Wówczas kredyt można spłacać w ciągu 40 lat przy zachowaniu 5-letniej karencji i oprocentowaniu rocznym w wysokości 1 proc. Na pozostałych terenach okres spłaty kredytu wynosi 30 lat z 3-letnią karencją i oprocentowaniem w wys. 2 proc. w stosunku rocznym.

Można ponadto otrzymać kredyt — spłacany w ciągu 20 lat — na założenie gospodarstwa na tzw. ziemiach dawnych, zakupionego od osoby prywatnej.

Udogodnienia te dotyczą również tych spadkobierców, którzy opuszczają gospodarstwa spadkowe i zakładają warsztaty rzemieślnicze na wsi.

Zenon Kliszko zwiedził w Gdańsku obiekty oszczędnego budownictwa mieszkaniowego

W czwartek, 3 bm. we wczesnych godzinach porannych członek Biura Politycznego KC PZPR — **Zenon Kliszko,** w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — **Jana Ptasińskiego** i wiceministra budownictwa — **Stefana Fariaszewskiego, zwiedził osiedla mieszkaniowe w Gdańsku-Brzeźnie i przy ul. Piastowskiej w Oliwie, budowane metodą oszczędnościową.**

W tej dziedzinie gdańscy budowlani dają przykład twórczych poszukiwań i konkretnych osiągnięć. W ub. roku zbudowali oni tym systemem ponad 1400 izb, przy znacznie niższych kosztach, niż wynosi przeciętna w kraju.

Gdańscy budowlani szukają w tej dziedzinie dalszych rozwiązań. Na przykładzie jednego z budynków w Brzeźnie udowodnili oni, że zamiast 60 mieszkań — można przy tych samych kosztach wybudować 79 mieszkań.

W rozmowie z budowniczymi osiedli w Gdańsku, Zenon Kliszko podkreślił doniosłe znaczenie ich inicjatywy dla lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe. Podkreślił on także potrzebę kontynuowania na szerszą skalę budownictwa typu oszczędnościowego.

Obchody rocznicy powstania NRD

W związku ze zbliżającą się **XIV rocznicą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej** jutro o godz. 18 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Gdyni okolicznościowa wieczornica. Przewidziane są przemówienia przewodniczącego WK FJN posła **Floriana Wichłacza** oraz konsula generalnego NRD w Gdańsku **Wernera Staake.**

8 bm. konsul Staake spotka się w Kwidzynie z miejscowym aktywem Frontu Jedności Narodu. W wielu ośrodkach naszego województwa Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich organizuje **odczyty o życiu w NRD.**

Ben Bella przejmuje nadzwyczajne pełnomocnictwa

ALGIER (PAP). Prezydent **Ben Bella oświadczył w czwartek rano, że przejmuje nadzwyczajne pełnomocnictwa zgodnie z art. 59 konstytucji.**

Artykuł 59 przewiduje, że w wypadku bezpośredniego niebezpieczeństwa prezydent republiki może podjąć nadzwyczajne zarządzenia, celem obrony niezawisłości narodu oraz instytucji republiki. W tym wypadku zbiera się Zgromadzenie Narodowe.

„Pogotowie zimowe" w budownictwie

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju przedsiębiorstwa budowlane przygotowują się intensywnie do zimy. Szczególną wagę przywiązuje się do stworzenia odpowiedniego frontu robót przez maksymalne zaawansowanie tzw. stanów surowych obiektów oraz wczesne podłączenie budynków do sieci ogrzewczej.

Założeniem generalnym **„pogotowia zimowego"** jest takie uniezależnienie się od warunków atmosferycznych, aby w I kwartale 1964 roku można było wykonać od 17 do 19 proc. całorocznych zadań produkcyjnych.

Oprócz normalnego planu robót zimowych, przedsiębiorstwa opracowują dokładny, „awaryjny" program na wypadek silnych i długotrwałych mrozów.

Technika w budownictwie na cenzurowanym

WARSZAWA (PAP). We wtorek, rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa, ogólnopolska narada na temat aktualnych problemów postępu technicznego w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych. Biorą w niej udział przedstawiciele wszystkich zjednoczeń i instytutów naukowych resortu budownictwa.

W pierwszym dniu uczestnicy obrad zaznajomili się z działalnością zaplecza naukowo-badawczego warszawskiego budownictwa, zwiedzając m. in. osiedle prototypów na Służewcu, zakład badań i doświadczeń przemysłu silikatowego oraz szereg wystaw postępu technicznego. Drugiego dnia przewidziana jest dyskusja nad referatami problemowymi.

Zmarła Olga Lepieszyńska

MOSKWA (PAP). **W wieku lat 93 zmarła Olga Lepieszyńska,** znany radziecki biolog, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Lepieszyńska kształciła się w Lozannie i Moskwie. Przez wiele lat zajmowała się problemami histologii i cytologii. Była aktywnym działaczem partyjnym

Pierwsze polskie sztaplery

KIELCE (PAP). Suchedniowskie Zakłady Wyrobów Metalowych wykonały pierwszą serię nieprodukowanych dotychczas w kraju **samojezdnych wózków widłowych, tzw. sztaplerów** do za- i wyładunku towarów. Odbiorcami wózków są PKP, **porty morskie** oraz centrale handlowe. Do końca br. zakład wykona 32 sztaplery, a w roku przyszłym ok. 150. Mogą one podnieść na wysokość ponad 2 metrów ciężar do 1200 kg.

Dziś rozpoczynają się XIII mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn

WROCŁAW (PAP). W czwartek, **w przeddzień otwarcia XIII mistrzostw Europy w koszykówce,** odbyła się konferencja prasowa. Dziennikarze, akredytowani na mistrzostwach, spotkali się z przybyłym do Wrocławia sekretarzem generalnym Międzynarodowej Federacji Koszykówki — FIBA Anglikiem **W. Jonesem,** prezesem **PZKosz M. Kozłowskim** oraz przedstawicielami komitetu organizacyjnego i biura prasowego mistrzostw.

XIII mistrzostwa Europy odbywają się w tym samym terminie, w jakim rozegrany będzie turniej olimpijski w Tokio. Będą one więc generalną próbą czołowych zespołów europejskich na rok przed igrzyskami olimpijskimi. Fakt ten sprawił, że poszczególne reprezentacje wyjątkowo starannie przygotowały się do wrocławskiej imprezy.

We Wrocławiu wystąpi po raz pierwszy tylko 16 zespołów. Nie oznacza to jednak obniżenia poziomu mistrzostw. Wręcz przeciwnie. W Hali Ludowej walczyć będą najlepsze zespoły wyłonione w drodze eliminacji, a poziom będzie bardziej niż kiedykolwiek wyrównany. W tej sytuacji — stwierdził sekretarz Jones — trudno typować pewniaków. XIII mistrzostwa — jego zdaniem — przebiegać będą pod znakiem wielkiej niewiadomej.

W czwartek odbyło się również posiedzenie komisji technicznej mistrzostw. Powołano m. in. jury d'appel, którego przewodniczącym został Węgier Santo. Ze względu na transmisje telewizyjne, dokonano przesunięć w programie spotkań, które nie wprowadzają zresztą jakichś zasadniczych zmian.

Do czwartku akredytowano 80 dziennikarzy zagranicznych, 77 krajowych oraz 88 osób personelu technicznego. Mistrzostwa transmitowane będą bowiem przez liczne radiofonie europejskie, Telewizję Polską, Interwizję i Eurowizję. Z zagranicznych najliczniej reprezentowani są dziennikarze Jugosławii — 16, a następnie Czechosłowacji — 12, Francji — 9, oraz ZSRR — 6.

Biuro prasowe mistrzostw „rozmawiać" będzie w 11 językach. Grupa tłumaczek i tłumaczy, poza światowymi językami, zna również takie, jak litewski, węgierski, serbski, szwedzki i esperanto.

W godzinach wieczornych przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, prof. Bolesław Iwaszkiewicz, podejmował w salach redutowych Opery Wrocławskiej kierowników ekip i władz FIBA oraz dziennikarzy akredytowanych na XIII mistrzostwach Europy.

Inauguracja roku akademickiego w WSNS przy KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — **W Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR odbyła się 3 bm. siódma w historii uczelni inauguracja roku akademickiego. W uroczystości uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko oraz sekretarz KC — Witold Jarosiński.**

Ambasador francuski powrócił do Algierii

PARYŻ (PAP). W czwartek powrócił do Algieru ambasador francuski Georges Gorse. Przeprowadził on w Paryżu rozmowy w związku z sytuacją w Algierii, a w szczególności nacjonalizacją ziemi kolonistów francuskich.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 4 bm.

Zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura od 7 st. rano do 14 w ciągu dnia.

Wiatry dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Polskie hydrografy na „świętej rzece" Braminów

Na wiadomość, że dla Pakistanu potrzebna jest seria statków badawczych z tworzyw sztucznych lub hydronalium, mających prowadzić badania zarybienia, planktonu i zasolenia wód Gangesu i Brahmaputry oraz badania możliwości połowów ryb na wodach Oceanu Indyjskiego, napłynęło ponad 50 ofert z różnych krajów. Najkorzystniejsze dla armatora okazały się warunki zaoferowane przez Gdańską Stocznię Rzeczną w Stogach, wobec czego polskim budowniczym zlecono wykonanie zamówienia.

PIERWSZE DUŻE STATKI

Sprawą jest wielce atrakcyjna nie tylko ze względu na nowego, egzotycznego odbiorcę, ale i ze względu na same statki.

Oto w **Gdańskiej Stoczni Rzecznej powstają pierwsze tego rzędu pełnomorskie jednostki z tworzyw sztucznych.** Jachty, łodzie ratunkowe, tratwy, boje hydrograficzne itp. urządzenia z tworzyw sztucznych — to produkcja nie obca już naszym zakładom przemysłu okrętowego. Tym razem jednak powstaje seria **dużych, technicznych jednostek.**

Najpierw kilka danych technicznych. Budowana seria statków, zwanych również przez stoczniowców kutrami hydrograficznymi, składa się z jednostek o długości 12,37 m, szerokości 4,13 m, wysokości kadłuba 2,3 m i o zanurzeniu 1,46 m. Szybkość — 12 węzłów.

Warto też podać motywy, jakimi kierował się nasz nowy klient żądając dostawy jednostek z tworzyw sztucznych względnie z hydronalium. Jednym z nich są warunki hydrologiczne i klimatyczne, w jakich mają pracować statki. **Duże zasolenie wód i szybkie obrastanie kadłubów np. stalowych, zmuszałyby eksploatatora do nieustannej, kłopotliwej konserwacji i znacznie skracałyby żywotność jednostek.** Drugą, równie ważną przyczyną przemawiającą za wyborem tworzywa sztucznego jako materiału budowlanego, była jego lekkość.

JEDYNA MOŻLIWOŚĆ TECHNICZNA

Oto budowane kutry, w stosunku do swojej wielkości, dźwigać będą bardzo

Zbigniew Klimek — budowniczy serii statków dla Pakistanu

duże ciężary. Sam silnik (szwedzkiej firmy „Penta") o mocy 200 KM jest wystarczająco ciężki i zazwyczaj nie stosowany na takich jednostkach. Ponadto każda jednostka badawcza wyposażona będzie w **echosondę, windę hydrograficzną,** posiadać ma laboratorium, a ponadto łódź ratunkową z silnikiem. Zaoszczędzić na ciężarze można było tylko przez zbudowanie jak najlżejszego kadłuba. A zapewnić mógł to tylko jeden z dwóch materiałów: tworzywo sztuczne lub hydronalium.

Polacy wybrali ten pierwszy. Powstające więc kutry są w **całości z tworzywa sztucznego:** kadłub, nadbudówka, pokład a nawet tent przeciwsłoneczny. Surowcem, z którego stoczniowcy preparują „budulec", są **żywice poliestrowe typu „Polimal 109" i „Polimal 162", produkowane w zakładach w Sarzynie oraz włókno szklane.**

SPECJALNOŚĆ STOCZNI

Dokumentacje wstępną i techniczną opracowała Katedra Konstrukcji Okrętów Politechniki Gdańskiej kierowana przez **prof. Aleksandra Potyrałę.** Głównym projektantem był **inż. Stefan Wiewiórski.** Projekt roboczy natomiast powstaje na miejscu, w niewielkim stoczniowym biurze konstrukcyjnym pod kierownictwem **inż. Jędrzeja Mosicy.** Budowę statków nadzoruje towarzystwo klasyfikacyjne Lloyd Register of Shipping. Budowniczym całej serii jest doświadczony stoczniowiec **Zbigniew Klimek.**

Budowa tych jednostek jak najbardziej odpowiada naszej stoczni — mówi dyrektor techniczny stoczni inż. Jerzy Bończyk — gdyż jedną z jej specjalności już w niedalekiej przyszłości ma być właśnie produkcja z tworzyw sztucznych.

Ponieważ do tej pory nie ma jeszcze odrębnego działu, produkcja z laminatów toczy się u boku wydziału drzewnego. Stoczniowcy przystępując do realizacji tego zamówienia eksportowego musieli doraźnie przeprowadzić szereg zmian. Przerobiono część jednej z hal produkcyjnych wzmacniając centralne ogrzewanie (które działa w razie potrzeby jako instalacja chłodząca) i zakładając wentylację, gdyż tworzywa sztuczne podczas swej produkcji „lubią" stałą, dość wysoką temperaturę i określoną wilgotność powietrza oraz wzorową czystość — **ani jednego pyłku w powietrzu.**

PIERWSI SPECJALIŚCI

To ostatnie zagwarantowane zostało przez troskliwe uszczelnienie drzwi i okien oraz pokrycie podłogi hali warstwą specjalnego lakieru. Ponadto w oknach zawisły białe zasłony, nie dopuszczające szkodliwych w tym wypadku promieni słońca. Na ścianach hali, przypominającej swoim wyglądem wielkie laboratorium, wiszą termometry, hydrometry i przyrządy samopiszące, które przez całą dobę rejestrują temperaturę i wilgotność powietrza.

Ponieważ jednak o doskonałości produkcji w ostatecznym rachunku decyduje człowiek, dyrekcja stoczni przed przystąpieniem do prac związanych z budową wspomnianych kutrów hydrograficznych, **zorganizowała specjalny kurs przygotowawczy.** Przyszli nań najlepsi i najbardziej chętni robotnicy z różnych wydziałów, a m. in. i ci, którzy już pracowali przy produkcji z tworzyw sztucznych.

Dzisiaj, przy powstawaniu prototypu statku i przygotowaniach do budowy dalszych jednostek pracuje 25 osób. Za kilka tygodni — pod koniec listopada br. — pierwsza jednostka będzie gotowa.

St. CZERSKA

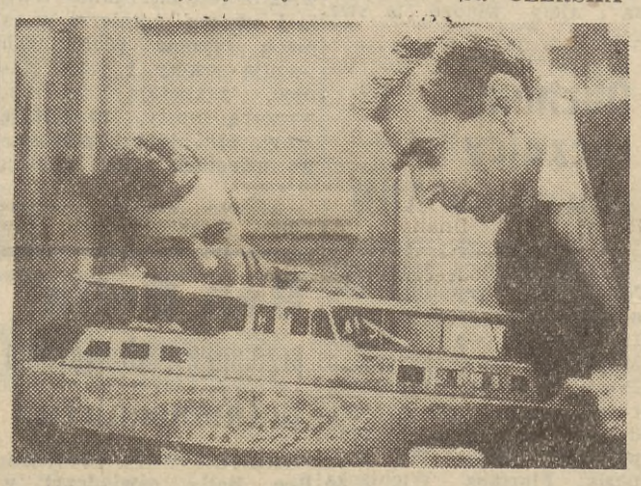

Kierownik modelarni Tadeusz Piskorzyński i modelarz Tadeusz Kraus przy budowie jednostki hydrograficznej dla Pakistanu Fot. Wł. Nieżywiński

Przerwanie procesu katów łódzkiego getta

BONN (PAP). Proces toczący się od 4 tygodni przed sądem w Hanowerze przeciw katom getta łódzkiego b. oficerom SS Bradfischowi i Fuchsowi, został w czwartek przerwany.

Bradfisch, były szef łódzkiego Gestapo, oskarżony o spowodowanie eksterminacji około 80 tys. Żydów, skarżył się na „newralgiczne bóle", uniemożliwiające mu uczestniczenie w rozprawie. Oczekuje się obecnie orzeczenia lekarskiego w tej sprawie.

Liczne wystawy i odczyty w Dniach Książki i Prasy Technicznej

Ustalony już został **wojewódzki plan obchodów Dni Książki i Prasy Technicznej,** które rozpoczną się 12 bm. Centralną imprezą tych Dni będzie wielka wojewódzka wystawa w Dworze Artusa w Gdańsku, prezentująca pełny wybór technicznych wydawnictw. Wystawę organizuje „Dom Książki", zaś Biblioteka Politechniki Gdańskiej przygotowuje w jej obrębie stoisko swego działu informacyjno-bibliograficznego.

Z kolei związki zawodowe zapowiadają aż kilkadziesiąt mniejszych wystaw w zakładach pracy w całym województwie. Będą to ekspozycje branżowe związane z profilem produkcji poszczególnych przedsiębiorstw. Współorganizatorem wielu spośród tych wystaw będzie ZMS, który ponadto planuje wystawy w klubach „Ster", „Rudy Kot", „Gzymsik" i WPKGG. NOT natomiast przygotowuje wystawę czasopism z dziedziny budownictwa i okrętownictwa — w sali Domu Technika.

Niewielkie wystawy mają też w swych planach — z inicjatywy kuratorium — szkoły, przede wszystkim zawodowe, ale także i licea ogólnokształcące. Przy okazji wystaw będą tam organizowane również pogadanki poświęcone technicznym wydawnictwom. Wreszcie, coroczną tradycją, wystawki książki technicznej, a w gromadach — rolniczej, we wszystkich bibliotekach w województwie.

Akcję odczytowo-popularyzacyjną Dni na skalę najszerszą przygotowuje w zakładach pracy całego województwa WKZZ. Plan związków zawodowych mówi o ponad 90 odczytach na temat książki technicznej. Informację z tego zakresu prowadzić też będą biblioteki techniczne większych przedsiębiorstw takich jak stocznie czy „Zamech".

Powracając do planów organizatora centralnej wystawy — „Domu Książki", wspomnieć też trzeba o drobnych ekspozycjach książki technicznej w księgarniach a także o reklamie tego typu wydawnictw poprzez kinowe przeźrocza w kinach całego województwa, o co również „Dom Książki" zamierza się zatroszczyć. Wreszcie, jak zapewnia Wydawnictwo Morskie, wszystkie zakłady pracy związane z gospodarką morską otrzymają w Dniach Książki i Prasy Technicznej oferty obejmujące książki specjalistyczne.

Wszyscy współorganizatorzy zobowiązują się ponad to do jak najpełniejszej propagandy konkursów: „Czytelnicy mówią o książce technicznej", o którym już pisaliśmy. **(it)**

Plan i budżet NRD na rok 1964

BERLIN (PAP). Rada Państwa NRD pod przewodnictwem W. Ulbrichta obradowała w czwartek nad projektami planu gospodarczego i budżetu NRD na rok 1964. Uchwały Rady Państwa podjęte w okresie między sesjami izby handlowej NRD nadadzą — zgodnie z konstytucją — moc prawną projektom planu i budżetu na rok przyszły.

SPORT • SPORT • SPORT

Wielkie zawody sportowo-obronne organizuje w niedzielę LOK

Z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w nadchodzącą niedzielę ZM LOK i MKKF Gdańsk przy współudziale organizacji społecznych i WP organizują wielkie zawody sportowo-obronne. W imprezie uczestniczyć będą **trzyosobowe patrole.** TKKF wystawia 30 zespołów, wojsko — 30, szkolnictwo średnie — 27, szkolnictwo zawodowe — 24, ORMO — 6 i straż pożarna — 3.

Początek zawodów o godz. 9 na placu Zebrań Ludowych. W programie następujące konkurencje: **marszobieg, strzelanie, rzut granatem i konkurs wiadomości o Ludowym Wojsku Polskim.**

I jeszcze jedno. W wypadku ulewnego deszczu zawody rozegrane zostaną w następną niedzielę. **(L)**

Sukcesy łuczników Wybrzeża

W Kielcach zakończyły się **łucznicze mistrzostwa Polski juniorów.** Na zawodach tych łucznicy naszego okręgu odnieśli sporo sukcesów. W konkurencji Ł-2B dla juniorek tytuł mistrzyni Polski zdobyła **Elżbieta Jamska** (Star Gdynia) 792 pkt. W konkurencji Ł-2B dla juniorów **Łysz** (Victoria Gdańsk) zajął III miejsce, a **Gwoździewicz** (Victoria) był IV. Ponadto **Łysz zdobył mistrzostwo Polski w strzelaniu do słonecznika,** a zespołowo juniorzy **Victorii** zajęli w klasyfikacji ogólnej III miejsce. **(ld)**

Ratownicy trenują...

Wprawdzie sezon letni niedawno się skończył, lecz ratownicy przygotowują się już do przyszłorocznej pracy. Na basenie SN w Oliwie w każdą niedzielę w godz. od 9,50 — 10,35 odbywają się zajęcia dla wszystkich ratowników z naszego województwa.

Finały spartakiady w Nowym Dworze

W Nowym Dworze Gdańskim odbyły się **finały powiatowej spartakiady 1000-lecia.** W piłce ręcznej, piłce nożnej i siatkówce zwyciężyły zespoły LZS POM. A oto wyniki konkurencji lekkoatletycznych:

KOBIETY — dysk: Kryl 26,80, 100 m: Galewska 14,0, wzwyż: Motyl 125, kula: Szczepańska 8,40, w dal: Zapolnik 4,45. MĘŻCZYŹNI — oszczep: Nasternak 48,50, dysk: Lipski 33,80, 200 m: Mularczyk 27,4, 800 m: Zacharzewski 2:17,8, 100 m: Lipski 11,9, kula: Głogowski 14,20, wzwyż: Szymański 155, trójskok: Janiak 12,25, w dal Janiak 5,92, 400 m: Mularczyk 59,1. (d)

Z Pucka

W spartakiadowym turnieju siatkówki rozegranym w Pucku uczestniczyło 10 zespołów. W konkurencji kobiecej zwyciężył zespół LZS Kłanino przed Liceum Ogólnokształcącym z Pucka i LZS Połchowo. Wśród mężczyzn triumfowała drużyna LZS Połchowo przed LZS Kłanino, LZS POM Puck i LZS Suchy Dwór. (l)

Bez względu na porę roku 29. IX. 63 r. w Gdańsku 555.302 zł

Wysokie wygrane w Toto-Lotku

Spółdzielnia Inwalidów »PLASTOPIAN«
w Gdańsku, ul. Wałowa 17, tel. 31-52-23
poszukuje wykonawcy
części wymiennych do wtryskarek typu B-25
4455-K

SPRZEDAŻ

WÓZEK głęboki biały — sprzedam. Sopot, Kopernika 10, II piętro. P-1491

„CITROEN B 11", stan dobry z powodu wyjazdu sprzedam. Sopot, Przybyszewskiego 2, warsztat samochodowy godz. 9 — 16. G-4849

WÓZEK nowoczesny, głęboki tanio sprzedam. — Wrzeszcz, Nad Stawem 4—3. G-4909

600 SZT. krzewów orzecha laskowego (owoc bardzo duży o cienkiej skorupie) sprzedam. Telefon 31-31-78. G-4811

„JUNAKA" z przyczepą sprzedam lub zamienię na samochód. Oliwa, ulica Kwietna 11, przybudówka. G-4817

MASZYNĘ do szycia oraz garaż samochodowy rozsuwany tanio sprzedam. Wrzeszcz, Staszica 1—1. G-4815

PIANINO zagraniczne firmowe jak nowe okazyjnie sprzedam. Gdynia — ul. Śląska 55—6, Łyko. G-1465

40 SZT. słupków ogrodzeniowych z rur po 50 zł za sztukę sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „4825". G-4825

4 KROWY wysokiej klasy — 2 cielne sprzedam. — Ziółkowski, Gd. - Brzeźno, Emilii Plater 7—2. G-4827

PIANINO krzyżowe w b. dobrym stanie sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 555 a. G-4828

ŁÓŻKA jasne sprzedam. Wrzeszcz, — K. Marksa 161—6. G-4829

MASZYNĘ krawiecką — stan dobry sprzedam. — Gdańsk, ul. Rogaczewskiego 42 b, Litwiński. G-4830

AKORDEON guzikowy — 100-basowy zł 4.000 sprzedam. Gdynia, I Armii W. P. 26—4, Wesołowska, godz. od 18. G-1505

SADZENIAKI wczesne — „pierwiosnek" 50 q sprzedam. Pruszcz — telefon 488. G-4812

FUTRO damskie, nowe popielate baranki sprzedam. Tel. 21-43-56 — od godz. 15. G-1464

SHL 175 z gwarancją — sprzedam. Żukowo POM. G-1506

MATRYMONIALNE

TRZYDZIESTOJEDNOLETNIA, średnie wykształcenie, mieszkanie, niebrzydka, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „M-4816". G-4816

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 6 ha w odległości 5 km od Gdańska przy szosie elbląskiej zabudowania w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-1472". G-1472

DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Rumii o powierzchni 860 m² sprzedam. Jan Pinkert, Kościerzyna, Dworcowa 29. P-1514

WILLĘ jednorodzinną na terenie trójmiasta pilnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „4933" lub telefonicznie 21-55-10 po godz. 17. G-4933

KUPNO

RURKI plastykowe do długopisów kupię. Marian Żmuda, Kraków, Wrocławska 5 a—10. K-4447

„FIATA 600 D" pilnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „4831". G-4831

LOKALE

DUŻY ładny pokój komfortowy do wynajęcia za czynszem z góry za trzy lata. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „4813". G-4813

PRZYJMĘ 4 studentów na pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „4814". G-4814

ZAMIENIĘ mieszkanie — dwupokojowe, kuchnia, wygody, ogródek Elbląg na mieszkanie jakiekolwiek Gdańsk (okolice). — Warunki korzystne. Wiadomość: Gdańsk - Siedlce. Chryzostoma Paska 9—8, Wiśniewska. G-4818

ŚWIDER k. Warszawy: pokój samodzielny zamienię na mieszkanie w trójmieście lub Elblągu. Oferty pisemne: „R-2315", PAR, Warszawa, Poznańska 38. K-4448

DWÓCH studentów poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem — (Gdańsk, Oliwa, Wrzeszcz). Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „4833". G-4833

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wspólny przedpokój, łazienka w Sopocie na dwa lub półtora w trójmieście. Henryk Józwiak, Sopot, ul. Sobieskiego 17. G-4834

2 POKOJE z kuchnią — wspólny przedpokój zamienię na dwa pokoje z kuchnią samodzielne. Warunki korzystne. Telefon 21-13-79. G-1504

ZAMIENIĘ 1 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią w Gdyni lub Orłowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-1459". G-1459

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego w Gdyni. — Płatne za rok z góry. — Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-1460". G-1460

WYNAJMĘ na lat kilka wyłączony pokoik. Płatne z góry. Gdynia - Cisowa, ul. Kcyńska 11. G-1463

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia centrum Ciechocinka na mieszkanie trójmiasto. Gdynia, telefon 21-26-54 godz. 19. G-1457

POKOJ umeblowany wynajmę. Orłowo, Balladyny 1 tel. 2-94-27. G-1461

2 POKOJE, kuchnia, wygody samodzielne, c. o., Wzgórze Nowotki, zamienię na większe w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-1469". G-1469

PRACA

SOLIDNA pomoc domowa na stałe potrzebna (chętnie ze wsi), Gdańsk — Seredyńskiego 12 m. 2 — tel. 31-49-39. G-4670

2 UCZNI do warsztatu przyjmę. Auto - Sopot — 20 Października 670. G-4854

KRAWCOWA wykwalifikowana do szycia bielizny damskiej i męskiej, specjalność koszule męskie, potrzebna. Zgłoszenia: Gd.-Wrzeszcz, Marchlewskiego 2, pracownia krawiecka M. Walerowicz. G-4911

ZATRUDNIĘ od zaraz pomoc domową. Sopot, — 22 Lipca 45 m. 1. G-4957

POMOC domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Gdańsk, Elbląska 49 m. 4 od 16—19. G-4962

POMOC domowa dochodząca potrzebna od zaraz. Gdańsk, Kamienna Grobla 13—20. G-4916

UCZNIA do nauki zawodu ślusarsko - tokarskiego przyjmę. Zakład Mechaniczny, Wrzeszcz, Fornalskiej 3 G-4841

UCZNI do zawodu malarskiego przyjmę. Sopot — ul. Obr. Westerplatte 11, tel. 51-15-50. G-4819

POMOC domową przyjmę. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 46 a m. 4. G-4821

POMOC domowa dochodząca potrzebna od zaraz. Zgłoszenia. Gdynia, ulica Orzeszkowej 16—7, telefon 21-32-10 w godz. od 9—11 i 16—20. G-1455

UCZEŃ do nauki w zawodzie krawieckim potrzebny. Czapiewski, Gdynia, ul. Nowotki 21—1. G-1458

POMOC domową stałą lub dochodzącą zatrudnię (2 dzieci). Oliwa - Przymorze, Śląska 33 d—1. G-1503

ZGUBY

DIETER Jandleben monter fabryczny firmy Kranbau Eberswalde NRD zgubił przepustkę okresową Stoczni im. Komuny Paryskiej Gdynia. P-1530

NAUKA

PORTUGALSKIEGO, hiszpańskiego, włoskiego uczy korespondencyjnie — tłumaczenia dr Lizak, Zakopane, Krupówki 14. K-4264

STUDENT przyjmie pracę, udzieli korepetycji. — Maciejkowicz, Sopot, ul. 22 Lipca 27—6. G-4838

FRANCUSKIEGO — kursy dla początkujących oraz zaawansowanych. Zapisy: Klub Morski, Gdynia — 10 Lutego 7 — poniedziałki, piątki godz. 17 — 18. G-1528

Dnia 30 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75

dr med. Alfons Gaszkowski

były długoletni dyrektor Szpitala Pow. w Starogardzie Gd.

W Zmarłym służba zdrowia traci ofiarnego i zasłużonego pracownika. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4 października 1963 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Starogardzie Gd.
Prezydium Pow. Rady Narod. — Wydział Zdrowia w Starogardzie Gdańskim
Rada Zakł. Prac. Służby Zdrowia w Starogardzie Gd.

5025-G

Po długich cierpieniach opatrzony świętymi Sakramentami zmarł 2 października 1963 r., przeżywszy lat 85 mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

Józef Benter

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 9 w kościele NM Panny w Gdyni, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarz Witomiński w Gdyni, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

G-1558 **RODZINA**

Hanzeatyckie wolne miasto HAMBURG

KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA" Z POKŁADU „OLEŚNICY"

Za nami zaledwie parę dni podróży i pierwszy port Hamburg. Przed nami, do przebycia jeszcze blisko 20 tysięcy mil i wiele, wiele portów.

HANZEATYCKIE, wolne miasto — tak określają **Hamburg** jego mieszkańcy i szczycą się tym. Hamburg to nie są Niemcy, to jest Hamburg — **państwo samo dla siebie** — mówią z dumą — naszą dewizą jest **żyć i dać żyć innym.**

Ile tkwi w tym prawdy? Wpływy polityki Bonn nie mogły ominąć Hamburga, chociaż może dotarły tutaj w o wiele mniejszym stopniu, niż do innych terenów NRF. Niemniej trudno by było łudzić się, że nie ma tu ludzi, którzy chętnie widzieliby rewizję granic na Odrze i Nysie, którym nie podoba się wchodząca w skład krajów obozu pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rozkwit gospodarczy, którzy chętnie ujrzeliby w rękach neohitlerowskiej Bundeswehry zachodnioniemieckiej broń jądrową. Nacisk rewizjonistycznych i militarystycznych kół rządzących Bonn jest zbyt silny, by Hamburg mógł pozostać neutralny.

Jednakże faktem jest, że **hamburczycy nie kochają Bonn.** Świadczyć może o tym jeden taki choćby drobny przykład: jest w Hamburgu najbardziej popularny teatr rewiowy — **Hansa Teatr.** W ostatnim programie rewii znajduje się następujący dowcip: **w NRF wypuszczono niedawno znaczki z podobizną Adenauera i hamburczycy kupując je i pragnąc nakleić na koperte ciągle się mylą — plują na nie nie po tej stronie, co trzeba.** Podobnie hamburczycy pokładają się ze śmiechu z tego dowcipu.

NIE ulega wątpliwości, że **Hamburg jest miastem handlowym,** a całe jego życie zazębia się z portem. Hamburczycy znowu powiadają: **naszą całą polityką jest handel, naszym sercem jest port.**

Port hamburski może rzeczywiście zaimponować. Jest wielki i ruchliwy, świetnie wyposażony w urządzenia przeładunkowe i magazyny, obsługujący statki w tempie iście błyskawicznym. 32 miliony ton rocznych przeładunków, 150 statków dziennie — to podstawowe liczby, ilustrujące rozmiary portu hamburskiego.

KORZYSTAJĄC z pobytu w Hamburgu składam wizytę tutejszemu przedstawicielowi PLO, kpt. **Jerzemu Dyrowiczowi.** Trafiam nieco niefortunnie, bo kpt. Dyrowicz jest właśnie w trakcie przekazywania swej funkcji następcy kpt. **Zdzisławowi Frąckowiakowi.** Sam już niedługo powraca do Szczecina, gdzie obejmie poważne stanowisko dyrektora naczelnego Polskiej Żeglugi Morskiej. Otrzymuję od niego szereg interesujących informacji.

Do Hamburga i Bremen przybywa rocznie 350 — 400 statków pod polską bandera. Biało-czerwona flaga jest w porcie hamburskim piątą z kolei. Polska bandera liczy się w Hamburgu. Współpracuje tu z nami kilkaset firm niemieckich różnych specjalności żeglugowo - portowych. Nie można się zatem dziwić gdy się słyszy podczas wchodzenia i wychodzenia polskich statków z portu hamburskiego wydobywające się z głośnika dźwięki mazurka Dąbrowskiego.

DO portu hamburskiego weszliśmy nocą. Już wczesnym rankiem wybieram się do miasta. Stoimy wprawdzie daleko, ale problem komunikacji między basenami portowymi, a miastem został rozwiązany za pomocą licznych tramwajów wodnych, którymi można szybko dostać się do centrum miasta.

W Hamburgu otwarta jest aktualnie **wielka wystawa kwiatów.**

Na placu przed potężnym, renesansowym ratuszem, w którym obraduje senat miasta, tłum ludzi otacza koncertującą tu holenderską orkiestrę ubraną w barwne mundury gwardyjskie. Wokół kręcą się dziewczęta z koszami pełnymi kwiatów i wpinają je przechodniom do klap marynarek lub płaszczy. Wkrótce i ja jestem już w ten sposób „udekorowany".

Po długim spacerze dochodzę do centralnej dzielnicy miasta położonej **nad rozległym jeziorem Alster.** Tuż nad jego brzegami z jednej strony ciągnie się rząd największych, luksusowych hoteli, a dalej willowa dzielnica, zamieszkała przez najbogatszych kupców hamburskich.

Do willi przylegają przystanie wodne wyposażone w jachty i motorówki. Z drugiej strony jeziora biegnie główna arteria handlowa miasta. Wielkie sklepy, domy towarowe, bogactwo wystaw i... drożyzna. Dla przykładu mogę podać, że koszula średniej jakości (nylonowa) kosztuje 30 marek, liche ubranie 190 marek, kilogram mięsa 12 — 15 marek. Według oficjalnego kursu 1 dolar równa się 4 DM. Proszę sobie przeliczyć... Dobrobyt w NRF spada obecnie na łeb wraz z spadkiem marki. Marka ma właściwie znikomą wartość, można za nią kupić np. 2 butelki wody sodowej, 3 kartki pocztowe, wypić mały kufelek piwa. „Cud gospodarczy" okazał się na dłuższą metę bluffem.

JAK już powiedziałem — **Hamburg żyje portem.** Dla portu stworzono tu wszystko, a m. in. sławną dzielnicę rozrywek **Sant Pauli.** Żaden marynarz nie oprze się pokusie pójścia wieczorem do tej dzielnicy, przespacerowania się po alei Reeperbahn, gdzie zgromadziły się kabarety, bary, lokale zabaw, gier i tańców. Nie oparłem się tej pokusie i ja.

Aleja Reeperbahn wygląda w wieczornej iluminacji wprost bajkowo. Tak wielką zgromadzono tu ilość wielobarwnych neonów, świetlnych reklam itp., że olśniewają one każdego przybysza. Po obu stronach rozrywka — do wyboru do koloru! Kto jest głodny, ten zachodzi do baru na słynnego „hamburgera" — długą jak wąż parówkę grzaną na oczach przechodniów na specjalnych rusztach. Gdzie indziej na wystawie obracają się na rożnie pieczone kurczaki... Kto jest głodny innych rozrywek — proszę bardzo: oto olbrzymi pawilon zapełniony najprzeróżniejszymi automatami. Wrzucisz w odpowiedni otwór pół marki — możesz przez 10 minut grać w piłkę nożną, gdzie indziej znów, za 10 fenigów, miniaturowe fotoplastikony ze stripteasowymi fotosami.

Przed wejściami do lokali i lokalików o szumnych nazwach Moulin Rouge itp., stoją naganiacze. Przechodzę właśnie przed jednym z takich kabaretów. Podbiega do mnie błyskawicznie młody człowiek, ubrany na czarno, przytrzymuje za klapy marynarki i tłumaczy z poważną miną:

— Non stop proszę szanownego pana! Niech pan wstąpi do nas na chwilę, bez żadnych zobowiązań, a na pewno nie zechce pan wyjść. Zobaczy pan świetny program: dwóch Murzynów biczuje się nawzajem, gdy nagle zjawia się piękna blondynka i godzi ich...

Z trudem przerywam potok słów. Gdy widzi, że jego zabiegi poszły na marne, nie ma do mnie pretensji.

— Wielka szkoda, proszę pana — poczem podbiega już do następnego przechodnia.

Jedynym miejscem, gdzie straciłem w dzielnicy rozrywek „cenne dewizy" było **„panoptikum".** Zapłaciłem 1,5 marki i wcale nie żałowałem. Urządzono tu gabinet figur woskowych, na wzór londyńskiego. Widziałem Hitlera wraz z całą świtą hitlerowskich ministrów i Ewę Braun, Adenauera, Kennedy'ego z małżonką, Eisenhovera, Nehru, de Gaulle, Napoleona, Stalina, Roosevelta, Franco, Goethego, Schillera, Wagnera i wielu innych sławnych i nie sławnych ludzi.

Powracam na statek „Oleśnica". Rano statek wychodzi w morze. Bierzemy kurs na Antwerpię.

Czesław STANKIEWICZ

Kiejstut Bereźnicki na III Biennale Paryskim

W niedzielę, w paryskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej otwarto III Paryskie Biennale zwane popularnie Biennalem Młodych — młodych, bo granica wieku wystawiających określona jest na 35 lat. Paryskie Biennale jest więc rewią międzynarodowych debiutów malarzy, grafików i rzeźbiarzy.

Przed 4 laty, na I inaugurującym Biennale główną nagrodę otrzymał Polak — Jan Lebensztajn. To zobowiązuje. Dlatego nasze ekipy i zestawy eksponowanych prac są szczególnie starannie dobierane.

W tym roku w Paryskim Biennale bierze udział **Kiejstut Bereźnicki,** malarz z Wybrzeża, wychowanek gdańskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, tym bardziej więc interesuje nas wystawa paryska. Oto co w „Życiu Literackim" pisze o Bereźnickim Ignacy Witz, komisarz działu polskiego III Biennale Młodych w Paryżu:

Z dziewięciu obrazów zakwalifikowanych do wystawy — wydaje się — zdołaliśmy stworzyć kolekcję bardzo ciekawą, różnorodną i przy tym, w jakiejś mierze ze względu na swój klimat, poetycką. Rdzeniem malarskiej ekspozycji są cztery płótna Kiejstuta Bereźnickiego z Wybrzeża. Obrazy tego malarza obracającego się w kręgu swoistych tematów, malującego rodziny, akty, martwe natury i sceny grupowe, są chyba najciekawszym debiutem ostatnich lat. Bereźnicki posiada syntetyczny, surowy rysunek, konstruowany nadzwyczaj mocno i solidnie. Budowa jego obrazów, nieco w swej prostocie hieratyczna, osiąga wyjątkowy stopień powagi. A przy tym kolorystyka, ograniczona do paru nadzwyczaj wrażliwie i mądrze wyważonych tonów, sprawia wrażenie wyjątkowo żarliwej koncentracji. Niemniej jednak wartości obrazów Bereźnickiego nie zawierają się tylko w ich formalnej warstwie. Najbardziej uderzającą cechą tych kompozycji jest zupełnie niezwykły, indywidualny klimat, niepowtarzalna atmosfera. Atmosfera, którą w konwencjonalny sposób można by nazwać humanistyczną, gdyby termin ten nie był na tyle ogólnikowy i wytarty. Na tle współczesnej sztuki polskiej twórczość Bereźnickiego rysuje się osobliwie i w sposób nadzwyczaj nowatorski, świadcząc o rzeczywistym procesie powrotu do zainteresowania się człowiekiem — a też przezwyciężeniu formalnych tendencji, w taki sposób, w jaki nikt tego jeszcze dotychczas czynić u nas nie próbował.

KIEJSTUT BEREŹNICKI — Śpiąca

Obok Bereźnickiego wystawiają w Paryżu malarze — **Włodzimierz Buczek** z Krakowa, **Aleksander Kozyrski** z Białegostoku, rzeźbiarze — **Olgierd Truszyński** i młoda artystka krakowska — **Wanda Czełkowska,** graficy — **Józef Gielniak i Teresa Jakubowska z Torunia** oraz scenografowie — **Krzysztof Paukiewicz, Teresa Ponińska, Ewa Starowieyska i Krystyna Zachwatowicz.**

Po obradach „Sejmu Astronautów"

„Prognozy pogody" na Ziemi i w Kosmosie

XIV Międzynarodowy Kongres Astronautyczny w Paryżu zakończył obrady. Uczestniczyła w nich imponująca ilość bo ponad 800 delegatów z 38 krajów. W toku obrad przeważały dwa tematy: współpraca międzynarodowa przy badaniach kosmicznych oraz praktyczne wykorzystanie wyników tych badań.

— Kongres tegoroczny jest jednym z elementów tej współpracy — powiedział prof. **Siedow,** przewodniczący radzieckiej delegacji. W tym gmachu odbywała się najbardziej bezpośrednia wymiana wyników dociekań naukowych. Współpraca międzynarodowa w zakresie badań kosmicznych zaczyna przybierać robocze formy. Chodzi tu o rzeczy konkretne: o wykorzystanie sputników w meteorologii i w łączności międzykontynentalnej, o rozwinięcie niektórych zagadnień fizyki kosmicznej, o rozwiązanie licznych problemów biologicznych, stanowiących zaporę dla lotów międzyplanetarnych.

XIV Kongres przebiegał pod znakiem biologii. W obradach poświęcono wiele uwagi i miejsca biologicznym aspektom lotów kosmicznych. Interesowano się sprawami pozornie mało znaczącymi, jak np. sporządzanie skafandrów (radzieckie okazały się wygodniejsze, lżejsze od amerykańskich). Różnice w budowie kabin — od pierwszych, do stosowanych podczas ostatnich lotów — również są znaczne. (M. in. właśnie odpowiednie urządzenia zabezpieczające kosmonautę podczas lotu, sprawiły, że np. Walentyna Tierieszkowa — mimo, że nie była „oblatywaczem" samolotów odrzutowych — mogła stawić czoła kosmicznym wymaganiom.

Ożywioną dyskusję wywołały wyniki badań promieniowania kosmicznego. Okazało się, że ze wszystkich kosmonautów — Waleremu Bykowskiemu przypadła najwyższa dawka, bo około 80 miliardów. Ilość ta wprawdzie nie wywołała u niego żadnych zaburzeń, może jednak być niebezpieczna przy dłuższych lotach: organizm ludzki przejawia wówczas nadwrażliwość na promieniowanie, toteż maksymalną dawkę trzeba ustalać niżej od ziemskiej.

CZY przy istniejących warunkach technicznych i biologicznych można dziś mówić realnie o podróży na Księżyc?

Zdaniem profesora **Siedowa** (raz po raz potwierdzanym przez wypowiedzi naukowców z różnych krajów), na konkretne omawianie tego zagadnienia jest jeszcze za wcześnie. To problem niezmiernie skomplikowany. Na rezultaty badań trzeba będzie trochę poczekać. Jak długo? Przede wszystkim aż zostanie pokonany **„wróg nr 1" kosmonauty — promieniowanie,** stanowiące największą przeszkodę biologiczną na **drodze człowieka do Księżyca.** Sprawą tą zajęli się wybitni biolodzy radzieccy, koncentrując badania wokół biologicznych wpływów każdego ze składników promieniowania kosmicznego; długoterminowego biogenetycznego oddziaływania promieni kosmicznych, ustalenia dopuszczalnych górnych dawek promieniowania oraz opracowania środków zabezpieczających przed nim. Zastanawiano się również nad doborem najdogodniejszych tras dla wypraw załogowych. (Czyżby „prognozy pogody" w Kosmosie?).

DORAŹNE korzyści praktyczne wiążą się już dziś z satelitami meteorologicznymi.

— *Dotychczasowa naziem na sieć obserwacji meteorologicznych* — mówił na kongresie dr F. Singer z waszyngtońskiego Biura Pogody — jest wysoce niedostateczna. Istnieją bowiem duże luki, w związku z ograniczoną liczbą stacji, zwłaszcza zaś wymykają się obserwacji obszary oceaniczne, na których właśnie powstają gwałtowne zmiany pogody. Luki te mogą być wypełnione za pomocą satelitów meteorologicznych.

Czy można już mówić o **niezawodnych, długoterminowych prognozach pogody ziemskiej?** Najwybitniejsi specjaliści od spraw meteorologii ostro krytykowali dotychczasowe metody przewidywania pogody. Liczyli przy tym na wprowadzaną obecnie choć znaną od dawna — metodę numeryczną, przy której zebrane informacje, ujęte w liczbach opracowują następnie **„elektronowe mózgi".** Ale i tu istnieje mankament: programy dla maszyn układa... człowiek. Uniknięcie błędów jest uzależnione od studiów nad podstawowymi procesami klimatologicznymi. Czyli — na bezbłędną długoterminową prognozę pogody trzeba będzie jeszcze poczekać.

Waleria KORYCKA

PYTAJNIKI w tytule są wyrazem zdumienia, jakie mnie ogarnęło, kiedy adwokat Maksymilian Roman z zespołu adwokackiego nr 14 w Gdańsku pokazał mi arkusik papieru kancelaryjnego. Górna połowa arkusika, zaopatrzona w pieczęć zespołu adwokackiego i wymienionego adwokata, brzmi:

Zarząd Portu Gdańsk.

Proszę o wydanie pracownikowi Franciszkowi Sikorze zestawienia jego zarobków jako dźwigowego na 6 miesięcy przed wypadkiem z dn. 14. IX. 62, tudzież kwot otrzymywanych od tego czasu do obecnej chwili — z wyszczególnieniem kwot, jakie otrzymał jako chorobowe z powodu wypadku.

Gdańsk, 20. 8. 1963. I podpis.

Ażeby sprawę przyśpieszyć sam poszkodowany Sikora udał się z tym pismem do Zarządu Portu Gdańsk. Załatwiono go szybko, toteż tego samego dnia jeszcze wrócił do zespołu adwokackiego i położył na biurku ten sam arkusik papieru, który dostał od adwokata. Na dolnej połowie kartki widniała pieczątka „Zarząd Portu Gdańsk, dział finansowy". Treść odpowiedzi została wpisana odręcznie atramentem:

Zespół adwokacki nr 14.

Komunikujemy, że w/w tak jak wszyscy nasi pracownicy był informowany na bieżąco o swoich zarobkach i zasiłku chorobowym przez listy płacy i odcinki kontrolne. Wydawanie powtórnych oświadczeń o zarobkach byłoby niepotrzebną stratą czasu.

20. 8. 63 (—) J. Kupniewski

Ten, kto podpisał ten papierek, uniknął **„niepotrzebnej straty czasu",** a właściwie ją odroczył, bo uniknąć jej nie będzie mógł. Jasną jest bowiem rzeczą, że jeżeli adwokat nie przedstawi tego zestawienia zarobków swego klienta, to sąd zażąda go od zakładu pracy i wówczas obaj J. Kupniewski — niezależnie i pomimo tego, że uważa to za niepotrzebną stratę czasu, będzie musiał takie zestawienie sporządzić i przesłać sądowi. Ale sąd do czasu otrzymania tego dokumentu nie będzie mógł sprawy rozpatrzyć. Adwokat, zastępca prawny Portu Gdańsk, powód, świadkowie pójdą do domu i będą wezwani jeszcze raz. I tu będzie już rzeczywiście niepotrzebna strata czasu i niepotrzebne przewlekanie sprawy. A spowoduje to ob. J. Kupniewski, który to zdumiewające pisemko podpisał.

Istnieje dobra zasada: zanim się coś podpisze, trzeba się trochę zastanowić. Albo się kogoś poradzić.

erg

W odpowiedzi na krytykę

„Sprawa, która na skandal zakrawa"...

W artykule z 5 września br. podnieśliśmy sprawę karygodnego zaniedbania ze strony administracji Akademii Medycznej w Gdańsku, polegającego na wstrzymaniu wypłaty odszkodowania zasądzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku na rzecz ob. Feliksa Warmbiera. W związku z tym otrzymaliśmy wyjaśnienie Departamentu Szkolnictwa Wyższego i Nauki Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie, z którego wynika, że zasądzoną należność ministerstwo przekazało ostatnio Akademii Medycznej w Gdańsku w celu wypłaty jej poszkodowanemu.

„W sprawie spowodowania nieuzasadnionego wstrzymania terminowego wykonania prawomocnego wyroku sądowego — czytamy w nadesłanym nam wyjaśnieniu ministerstwa — prowadzone jest dalsze postępowanie wyjaśniające, celem ustalenia osób odpowiedzialnych za ten stan i ewentualne wyciągnięcie dalszych konsekwencji".

Dziękujemy Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej za wyjaśnienia i oczekujemy dalszego ciągu sprawy.

ZOO na STATKU

Jak już donosiliśmy do portu gdyńskiego wszedł statek PŻM m/s **„Świetlik",** który zamieniony został w tym rejsie w prawdziwą **Arkę Noego.** W ładowniach statku znajdowały się skrzynie sponad 100 zwierzętami, które zakupione zostały w holenderskich ogrodach zoologicznych w Rotterdamie, Tilburgu oraz w firmie C. Van Dijk. Zwierzaki przeznaczone są dla ogrodów zoologicznych w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Oliwie, Wrocławiu, Opolu i Sosnowcu oraz dla Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych.

W kilkudziesięciu skrzyniach zajmujących powierzchnię 72 m kw. na międzypokładziu „Świetlika" przybyły do Gdyni wśród wielu zwierząt tygrys bengalski, gibbon, szympansy, strusie afrykańskie, pingwiny Humboldta, fenki, antylopa Oryks, jaguar, żurawie mandżurskie, oraz wiele egzotycznego ptactwa. W sumie 116 okazów.

Pięcio dniową podróż morską w sztormowej pogodzie zniosły zwierzęta pomyślnie. Jest to niewątpliwie zasługą załogi motorowca „Świetlik", która niezwykle serdecznie opiekowała się, karmiąc i doglądając swych niezwykłych pasażerów. W czasie rejsu przebywał również na statku mgr Jan Landowski, dyrektor warszawskiego Zoo.

Okazy przed wyjazdem do swoich miejsc przeznaczenia odbędą jeszcze kwarantannę w Oliwskim Zoo i dwutygodniową aklimatyzację.

Na zdjęciach:

1) Szympans Bingy przeznaczony dla Zoo w Poznaniu w trakcie zabawy z marynarzami Leszkiem Marczakiem i Tadeuszem Appo. 2) Bosman Marian Kowal z jednym z pingwinów.

Nowe pozycje Wydawnictwa Morskiego

Po niezbyt długiej zresztą przerwie znowu, i to od razu **dwie pozycje Wydawnictwa Morskiego** ukazały się w księgarniach. Pierwszą z nich jest drugi już w dorobku autorskim **Stanisława Załuskiego** tomik opowiadań zatytułowany **„Gwiazdy bez blasku".** Jak widać Załuski konsekwetnie reprezentuje prozę w środowisku głównie poetów, grupy naszych tzw. młodych literatów.

Druga pozycja to **„Ich trzydziestu sześciu", Antoniego Kołodzieja** czyli jak określono w podtytule — „Opowieści marynarza". Można by do tego jeszcze dodać — i o marynarzach, bo autor autentyczny marynarz, aktualnie oficer pokładowy na statku PLO opowiada o niemniej autentycznych ludziach morza, czasem operując rzeczywistymi nazwiskami, czasem zmieniając je z uwagi chociażby na to, że wielu bohaterów jego opowiadań żyje.

Tak więc jest tym razem coś nowego i dla interesujących się twórczością środowiska literackiego Wybrzeża i dla zawsze licznych entuzjastów literatury morskiej.

(i)

Krasiczyn ośrodek... dewizowy

Zgodnie z projektami Ministerstwa Kultury, słynny zamek renesansowy w Krasiczynie w woj. rzeszowskim, ma być częściowo przekazany GKKFiT celem adaptacji na luksusowy hotel dla turystów zagranicznych.

Bądźmy dobrzy...

DZISIEJSZY dzień jest na całym świecie obchodzony jako **Międzynarodowy Dzień Dobroci dla Zwierząt.** Jak każdy „dzień" czy „tydzień" — ma on wymowę raczej symboliczną, bo przecież trudno sobie wyobrazić, by jednym **„dniem dobroci"** można było załatwić problem ludzkiego traktowania zwierząt. Niemniej w tym dniu szczególnie **gdański, gdyński i sopocki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami gorąco apelują do społeczeństwa i przypominają o konieczności (i obowiązku z formalnego punktu widzenia nawet) zabezpieczenia przed nadchodzącymi chłodami bud psów trzymanych na uwięzi.** To z pozoru sprawa drobna i błaha, ale zmieni zdanie każdy, kto zobaczy w jakich potwornych warunkach ludzie trzymają swych stróżów, jak wyglądają budy pozbawione nawet garści słomy i zabezpieczenia przed deszczem i śniegiem.

Nie żąda nikt rzeczy nadzwyczajnych, sami jesteśmy przeciwni temu, by pies czy kot był w domu „persona grata", uważamy jednak, że jeśli pies uznany jest w wielu domach za zwierzę użytkowe — trzeba zapewnić mu minimum, nie narażać na cierpienie i ból.

Lubimy zwierzęta — na ogół. Widzimy w psie szczególnie przyjaciela, towarzysza i wiernego sługę. Że tak jest naprawdę — świadczy opisany przez nas wczoraj przypadek uratowania dziecka przez psa: gdyby nie ów czworonóg, być może dziecko znalazłoby śmierć pod kołami autobusu. Czy nic to wam nie mówi? Czy ci, którzy bywają wobec zwierząt okrutni, nie odczuli wyrzutów sumienia? Mamy na myśli również właściciela tego wilczura, pana, który rannego w takich okolicznościach swojego psa pozostawił na ulicy i spokojnie odszedł.

Na zdjęciu: mały psiak, z którego miny można chyba wyczytać: bądźcie dla nas dobrzy...

Nie łap 10 srok za ogon...

WIELOKIERUNKOWOŚĆ produkcji w jednym przedsiębiorstwie nie może przynieść pożądanych efektów ekonomicznych. Jeżeli jedno nieduże przedsiębiorstwo zajmuje się jednocześnie produkcją konserw, win, czekoladek i piwa, lub wykonuje meble na eksport, konfekcję damską, para się wyrobami z tworzyw sztucznych, usługami poligraficznymi z góry można założyć, że w działalności swej natrafiać będzie na wiele trudności

Przede wszystkim nie znajdzie odpowiedniej **kadry** specjalistów. Fachowcy, a zwłaszcza technicy niechętnie podejmują się pracy w przemyśle drobnym, gdyż nie daje to im możliwości dalszego podniesienia **kwalifikacji** w zdobytym zawodzie. Najlepszy nawet fachowiec-specjalista zmuszony zajmować się procesem technologicznym w kilku odrębnych kierunkach (np. chemia, meblarstwo, konfekcja) staje się po jakimś czasie wielokierunkowym dyletantem.

Rozdrobnione branżowo przedsiębiorstwa mają również olbrzymie kłopoty zaopatrzeniowe (trzeba starać się w rozmaitych centralach o kilkaset rozmaitych asortymentów surowców), a fikcją staje się w nich praca kontroli technicznej. Jeden inspektor KT musi bowiem oceniać i kwalifikować do sprzedaży kilka rodzajów produkcji (np. krzesełka, konserwy, konfekcję, wino itp).

W efekcie na rynek przedostaje się niejednokrotnie towar niedopracowany technologicznie, zły i drogi, a jeszcze do tego zdarza się, że zupełnie nie powiązany z właściwymi potrzebami rynku krajowego i eksportu.

Sprawy właściwej organizacji przemysłu drobnego stanęły w centrum uwagi partii i rządu w latach 1959 — 62, w wyniku czego podjęto szereg uchwał i zarządzeń mających na celu łączenie przedsiębiorstw przemysłu drobnego, rozbranżowanie, specjalizację produkcji, powiązanie małych przedsiębiorstw z przemysłem kluczowym przez instytucję zjednoczeń wiodących, które zapewniają wspólnikom fachową pomoc techniczną, poprawę w zaopatrzeniu w surowce.

NA terenie naszego województwa zgodnie z uchwałą Prez. WRN z dnia 23. X. 61 powołano do życia 9 terenowych **zjednoczeń wiodących** oraz **4 przedsiębiorstwa patronackie.** Wśród zjednoczeń wiodących na wyróżnienie zasługują Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" Zjednoczenie to opierając się o zdolności produkcyjne podopiecznych i park maszynowy wprowadziło wiele zmian, które już przyczyniły się znacznie do podniesienia jakości produkcji w przedsiębiorstwach współpracujących, obniżenia kosztów. Położyły też kres dublowaniu produkcji przemysłu kluczowego. Praca gdańskiego zjednoczenia przemysłu cukierniczego znalazła pełne uznanie u centralnych władz branżowych, a na bazie zjednoczenia **stworzono w Gdańsku pierwszy w kraju eksperymentalny Ośrodek Przemysłu Cukierniczego.** Dość żywą działalność i energię przejawia też niedawno powstałe zjednoczenie wiodące w zakresie produkcji piwa i słodu. **Zakładem wiodącym są Gdańskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze,** które koordynują produkcją piwa i słodu na terenie naszego województwa. **Z przedsiębiorstw patronujących na pierwszy plan wysuwają się Sopockie Zakłady PT „Sopotplast"** grupujące w przetwórstwie **tworzyw sztucznych 9 małych przedsiębiorstw** przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Patron nie tylko w pełni realizuje swe zadania, ale prowadzi też ponadobowiązkową pracę organizacyjną i analityczną.

W spółdzielczości pracy w ub. roku poprzez łączenie spółdzielń słabych, nie posiadających warunków technicznych i możliwości rozwojowych z silnymi organizacyjnie i gospodarczo, skoncentrowano 20 zakładów, do końca bież. roku przewiduje się **koncentrację dalszych 14.** W wielu małych zakładach **zlikwidowano produkcje przestawiając się na świadczenie usług dla ludności.**

(Jar)

Ponad 2 mln turystów na Wybrzeżu

W ciągu 4 miesięcy „letnich" br. (maj, czerwiec, lipiec i sierpień) odwiedziło **nasze województwo ponad 2 mln turystów.** Jak się dowiadujemy w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki niezależnie od 2 milionów turystów przybyłych na nasz teren z całego kraju i z zagranicy mieliśmy **ponad 300 tys. uczestników turystyki wewnętrznej,** a więc rekrutujących się z mieszkańców naszego województwa.

Z liczby ponad 2 milionów turystów przebywających w lecie br. w naszym województwie, **ponad 1,2 mln odwiedziło trójmiasto.** Naturalnie największe nasilenie ruchu turystycznego notowano w lipcu i sierpniu.

Nasilenie ruchu turystycznego wzrasta w ciągu ostatnich lat. Pierwszym rokiem nasilenia tego ruchu był **rok 1957, kiedy to zanotowano u nas ok. 850 tys. turystów.**

(st)

Migawki WYBRZEŻA

Iluminacja w Wielkim Młynie

W Wielkim Młynie trwa kiermasz PSS. Urządzono stoiska, porozmieszczano jak się dało towary. Ludziska jednak dyskutują na ich temat wcale nie więcej jak na temat dość szczególnej iluminacji. Wielki Młyn ugarnirowano mianowicie świetlówkami; nikogo one specjalnie nie dziwią, poza tymi, których nie widać, ponieważ kryje je, starannie u szczytu Wielkiego Młyna udrapowany całun. Za tym to czarnym całunem tkwią dwa rzędy płonących świetlówek. Płoną od rana do nocy a można je zauważyć bacznie wpatrując się w ów całun tu i ówdzie leciutko prześwitujący. Należy mniemać, że nie da się wyłączyć owych dwu rzędów świetlówek, bez konieczności wyłączenia wszystkich innych i to samo już jest godne podziwu, ale jeszcze nie tak bardzo jak fantazja projektanta, który — sądzimy — najpierw oświetlenie projektował, a potem zasłonił kirem, żeby oświetlenia — broń Boże — nie było widać.

Gratulujemy pomysłu szczególnie w okresie wzmożonych apeli o oszczędność prądu.

ir.

Bardzo miły kierowca

Napisały do nas list cztery uczenice Liceum Pedagogicznego z Gdyni dziękując w nim gdyńskiemu kierowcy taksówki nr 164 za jego bezinteresowną uprzejmość. Stały sobie (wracając z zajęć) na przystanku trolleybusowym przy Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów i stały, a wozu jak nie było tak i nie było. Stałyby jeszcze dłużej, marznąc, gdyby nie ów kierowca, który zatrzymał się sam, zabrał dziewczęta i zawiózł — bezpłatnie — na dworzec kolejowy. „Żeby miał dużo na swoim kursie pasażerów" — życzą miłemu kierowcy dziewczęta.

ir.

Zlot Motorowców Wybrzeża odbędzie się, ale... w Garczynie

Przełożony z ub. soboty i niedzieli na ten tydzień Zlot Motorowców Wybrzeża, organizowany przez Automobilklub przy prasowej pomocy naszej redakcji, odbędzie się — o ile pogoda i tym razem nie zawiedzie — w dniach 5/6 bm.

Zmianie ulega tylko miejsce zlotu, mianowicie nie będzie nim Krynica Morska, lecz Garczyn.

Do udziału w tej imprezie, kończącej sezon motoryzacyjny, zachęcamy wszystkich posiadaczy samochodów, motocykli, skuterów, a nawet motorowerów.

A oto program zlotu: uczestnicy indywidualnie winni się zgłosić w Garczynie w **godz. 16—18.** Na piątym kilometrze za Kościerzyną w drodze na Bytów znajdą oni tabliczkę informacyjną, która wskaże im drogę do ośrodka w Garczynie. Sobotni wieczór upłynie wszystkim na oglądaniu dobrych filmów o tematyce motoryzacyjnej. **W niedzielę do godz. 11 — czas wolny,** który poświęcić można na zbieranie grzybów (a jest ich jeszcze dużo). Następnie odbędą się liczne próby sprawnościowe pojazdów, konkursy, zgaduj-zgadule itp. Zakończenie zlotu nastąpi w **godzinach popołudniowych.**

Uczestnicy naszej imprezy w sobotnim „Dzienniku" znajdą kupon, który po wypełnieniu stanowić będzie kartę zgłoszenia.

Koszt uczestnictwa wynosi 10 zł, za co każdy otrzyma nocleg (na osobę przewidziane 2 koce, zmarzluchy niech zabiorą z sobą dodatkowe) oraz gorącą herbatę. Suchy prowiant należy zabrać we własnym zakresie. **W niedzielę — odpłatny obiad polowy.**

Do zobaczenia w Garczynie!

Umożliwić kąpiel

W końcu lipca br. rozpoczęto remont Łaźni nr 3, mieszczącej się przy ul. Malczewskiego 51 w Gdańsku. Zakładano, że remont ów, polegający przede wszystkim na wstawieniu dwóch pieców, trwać będzie cztery tygodnie.

Tymczasem zaczął się październik, a dotychczasowe tempo robót nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie łaźnia otworzyła swoje podwoje dla niecierpliwie oczekujących mieszkańców tej robotniczej dzielnicy. Wprawdzie zasadnicze prace — wstawienie pieców — wykonano i do zrobienia pozostały tylko rzeczy niewielkie, lecz bardzo istotne, bez których niemożliwe jest uruchomienie łaźni. Wielu już mieszkańców dzielnicy Siedlce ma nowe mieszkania z łazienką, ale niemało jest rodzin, zajmujących lokale w starych domach bez łazienek. Ci właśnie korzystają z łaźni nr 3.

Oni też proszą Wydział Gospodarki Komunalnej o zainteresowanie się tempem robót przy przedłużającym się remoncie wspomnianej łaźni oraz o zwiększenie ilości dni przeznaczonych na kąpiele z dwóch do czterech w tygodniu, przede wszystkim zaś o umożliwienie kąpieli w piątki i soboty, a nie wyłącznie w środy i czwartki.

(h)

Młodzież zwiedza Muzeum Marynarki

W dniach od 3 do 12 bm. kierownictwo muzeum zaprasza wycieczki szkolne oraz organizacje młodzieżowe na bezpłatne zwiedzanie Muzeum Marynarki Wojennej przy Bulwarze Szwedzkim w Gdyni i okrętu — muzeum „Burza" przy nabrzeżu Pomorskim.

Dla sprawniejszego przebiegu zwiedzania kierownictwo muzeum prosi szkoły **o uprzednie porozumienie się telefoniczne: 21-24-11 w godz. 8—15.**

Fotografika Edwarda Hartwiga

W sobotę po południu (5 bm.) w pawilonach BWA przy molo w Sopocie otwarta zostanie wystawa prac znanego fotografika Edwarda Hartwiga. Zorganizowana ona została wspólnie staraniem ZPAF i BWA, a czynna będzie do końca bieżącego miesiąca. (l)

Na zapleczu ratusza

12 kamieniczek przy ul Kramarskiej róg Piwnej na zapleczu Ratusza Głównomiejskiego przed nadejściem zimy zostaną przykryte dachem. W tej chwili wznoszone są konstrukcje dachowe i wykańczane niektóre szczyty od ul. Piwnej.

W przyszłości będzie tutaj się mieściła DRN i placówki konserwatorów wojewódzkiego i miejskiego.

Na zdjęciu: Eugeniusz Melerski i Józef Szeremet przy budowie jednego z renesansowych szczytów. W głębi wieża gotycka kościoła Panny Marii w Gdańsku.

Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

KTO LUBI I UMIE ŚPIEWAĆ?

Do 15 bm. w godz. 17 — 18 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki odbywają się przyjęcia do chóru filharmonicznego w sali prób Opery i Filharmonii Bałtyckiej we Wrzeszczu (Al. Zwycięstwa 15).

ZEBRANIE MŁODYCH ESPERANTYSTÓW

Polski Związek Esperantystów zaprasza dziś na godz. 17 do klubu przy ul. Garncarskiej 18 w Gdańsku młomłodzież, która uczyła się lub uczy języka esperanto.

Zapisy na kurs podstawowy tego języka dorosłych przyjmuje jeszcze sekretariat klubu codziennie od godz. 9 do 14 z wyjątkiem piątku.

O KURSACH KROJU...

...przypomina Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Sopocie zapraszając chętnych nauki kroju i szycia, zarówno początkujących jak i zaawansowanych. Zapisy w Sopocie (ul. 20 Października 765 codziennie od godz. 10 do 13, a w środy od godz. 17 do 19.

PRZED WYSTAWĄ PSÓW RASOWYCH W POZNANIU

Związek Kynologiczny przygotowując się do ogólnokrajowej wystawy psów rasowych, która odbędzie się w Poznaniu 27 bm. przypomina zainteresowanym, że reprezentowane na wystawie mogą być tylko psy rasowe, posiadające polską książkę rodowodową, względnie zarejestrowane w księdze wstępnej Zw. Kynologicznego. Wystawcy muszą dopełnić formalności wpłacić za psa, zamówić noclegi itd.) w związku w Sopocie, tel. 51-33-69 już dziś.

Z kroniki wypadków

U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Jesionowej we Wrzeszczu 23-letni Benedykt Sz. wskakując do tramwaju wpadł pod koła przyczepy i poniósł śmierć na miejscu.

* * *

15-letnia Alina W. z Sopotu uległa zatruciu grzybami i została przewieziona do szpitala.

* * *

Nieznany pies pokąsał dotkliwie 54-letniego Zenona N. z Sopotu, któremu rany opatrzono w sopockim pogotowiu

Druk GZG, zam. 2127 — C-7

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Opera, „Tosca", g. 19. **SOPOT, Kameralny,** „Fizycy", g. 19. **GDYNIA MUZYCZNY** — „Can-Can", g. 19.15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Całe złoto świata", fr., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Kameralne",** „Smak miodu", ang., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Piast",** „Nieznajomi z pociągu", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Człowiek ze słomy", wł., od 18 l., g. 17, 19. **„Przyjaźń",** „Piętnastoletni kapitan", radz., od 12 lat, g. 17, 20. **„Panorama",** „Dwa oblicza zemsty" USA, od 16 l., g 15,30, 18, 20,30. **„Motława",** „Nigdy w niedzielę", fr., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania",** „Perri", USA, od 12 l., g. 16; „Najlepszy z wrogów", ang., od 16 l., od 16 l., g. 17,45, 20. **„Włókniarz",** „Safira", ang., od 16 l., g. 18. **„Żak",** „Smarkula", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Wrzos",** „Biały kanion", USA, od 12 l., g. 16,30, 19,30. **„Kosmos",** „Zbrodnia", wł., od 16 lat, g. 15,45, 18, 20,15. **„Zorza",** „Sprawa Niny B.", fr., od 18 l., g. 17, 19.

WRZESZCZ „Znicz", „Czarny monokl", fr., od 16 l., g 15.45, 18, 20.15. **„Bajka",** „Ostatni kurs", pol., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Tramwajarz",** „Karmazynowy pirat", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Jagienka",** niecz.

NOWY PORT „1 Maja", „Zbrodniarz i panna", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Dyliżans", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Pamiętnik pani Hanki", pol., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Bałtyk",** „Wąż morski z Loch Ness", ang., od 16 l., g. 15,30, 17,30, 19,30.

GDYNIA „Warszawa", „Zawrót głowy", USA, od 16 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Gopland",** „Mansarda", pol., od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 17,45, 20. **„Atlantic",** „Montparnasse 1919", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Neptun",** „Strachy zamku Spessart", NRF, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Fala",** „Być albo nie być", USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15 **„Marynarz",** „Nieletni świadek", ang., od 16 l., g. 18, 20 **„Promień"** „Champion", USA, od 16 lat, godz. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Torreador", meks., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** „Droga na zachód", pol., od 12 lat.

PRUSZCZ „Krakus", „Ich dzień powszedni", pol., od 18 l., godz. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 4. X. 1963 r. PIĄTEK

LOKALNE:

11.00 Gdański koncert życzeń. 11.35 Aud. z cyklu „Młodzi muzycy Wybrzeża — Barbara Poćwiardowska — fortepian. 12.45 „Gdy kończy się dzień" — rep. z domu „Młodego Robotnika". 12.58 Serwis rybacki. 16.05 Koncert solistów — Magdalena Bojanowska — sopran. 16.25 „Co głowa to rozum". 16.40 10 min. o Filharmoni Bałtyckiej. 16.50 Morskie problemy świata. 17.00 Piosenka nie zna granic. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „Wielkie rezerwy". 18.00 Muzyka taneczna. 18.30 „Szukając działacza". 18.42 Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 Miniatury orkiestrowe. 13.25 „Pani Bovary". 13.45 „Alfabet polskiej piosenki". 14.05 Chwila muzyki. 14.10 Sonata na wiolonczelę i fortepian. 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert fortepianowy. 15.30 Dla dzieci odcinek pow. pt. „Sposób na Alcybiadesa". 15.55 Chwila muzyki. 18.45 „W dewizowym kręgu". 19.30 Koncert symfoniczny. 19.58 „Pogoń za słońcem" — fragm. książki Józefa Lenarta (w przerwie koncertu). 20.18 d. c. koncertu. 21.51 Wiadomości sportowe. 21.54 Muzyka. 22.05 „Maskarada" słuch. wg dramatu Michała Lermontowa 23.05 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 4 paźdz. 63 r. PIĄTEK

16.40 — „Namiary", 17.00 — Dziennik TV, 17.05 — program dla dzieci „Było lato" — 1 program z cyklu „Wiersze, do których wracamy", 18.05 — „Wielokropek", 18.20 — „Bryza" — magazyn morski z Gdańska, 18.50 — „Malbork" — film krótkometr. prod. polskiej, 19.10 — Sprawozdanie z mistrzostw Europy w koszykówce mężcz. mecz Polska — Hiszpania, 19.50 — „Dobranoc", 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — „Dwanaście krzeseł" sztuka Illi Ilfa i Eugeniusza Pietrowa (transmisja z Teatru Powszechnego z Łodzi) w przerwie — dziennik TV

Miało być wesoło

170 DZIECI CZEKA...

Przy ul. Migały 45/47 w Gdyni znajdują się bloki mieszkalne „Dalmoru". Mieszka w nich wiele rodzin z dziećmi, których jest około 170. Jedyne miejsce zabaw stanowiła piaskownica. Niestety, od trzech lat nie tylko nie przywozi się piasku, ale — przeciwnie — z piaskownicy uczyniono śmietnik.

Na wielokrotne interwencje w administracji „Dalmoru" odpowiedziano, że na Międzynarodowy Dzień Dziecka (w br.) wywiezie się wszystkie brudy, a piaskownica będzie pełna złotego piasku..

Minęło wyjątkowo piękne lato, przyszła jesień i... nic się nie zmieniło. A właściwie zmieniło na gorsze. Przybyło jeszcze więcej śmieci. Prosimy o pomoc!

Strapione matki (kilkanaście podpisów)